

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Michała Archaniola.
Sobota: Hieronima D.
Niedziela: N. M. P. Rożanowej.
Poniedziałek: Aniołów Stróżów.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 51
Zachód " " 5-ej " 50
Długość dnia " godzin 12 " —
Ubyło " " 4 " 43

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 55 w.
Zachód " " 4 " 58 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 7 (st 2 c. 7).
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 9°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół.

Wtorek: Kandyda Męcz.
Środa: Franciszka Ser. W.
Czwartek: Placyda Męcz.
Piątek: Artura Biskupa.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Dadiboga, jutro Imisława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału opieki sierot ochrony Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm. — 5½ po południu.) — Posiedzenie opiekunów cyrkulowych Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelaria Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, N. 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)
Teatry: Wielki: dziś „Król Lear”; jutro „Pan Twardowski”; — Rozmaitości: dziś „Złoty cieciec” oraz „Te, które się szanuje”; jutro „Gniazdo rodzinne”; — Nowy: dziś „Wnuk Tumrego” (pierwszy raz); jutro „Wnuk Tumrego”. (7½ wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 20966 rs. 44 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— Pewna liczba izraelitów, poddanych zagranicznych, otrzymała od p. ministra spraw wewnętrznych wyjątkowe pozwolenie na pobyt w Królestwie Polskim do czasu ukończenia swoich interesów. Terminy prekluzyjne wielu osób wspomnianej kategorii już upłynęły, osoby więc te otrzymały polecenie wyjazdu. Pozostała, nader ograniczona, liczba poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego przed upływem roku bieżącego ma ostatecznie, w myśl obowiązującego prawa, kraj opuścić.

— Wobec konieczności ułożenia drugiego toru w rewirze Brześć-Chełm kolei terespońskiej, postanowiono wydać właściwe rozporządzenie co do wyłączenia i zajęcia potrzebnych w tym celu gruntów, zaś przy wynagrodzeniu właścicieli postąpić stosownie do obowiązujących w §§ 602 i 608 przepisów prawa cywilnego.

— Zarząd kolei dąbrowskiej na ostatnim posiedzeniu, d. 19-go września w Petersburgu, zatwierdził wysokość djet, wydawanych członkom zarządu, części podróżującym w sprawach kolejowych, a mianowicie: każdy członek zarządu pobierać będzie rs. 15, prezes zaś lub jego zastępca rs. 20.

— W depozycie kancelarii warszawskiego oberpolicmajstra znajdują się rozmaite rzeczy, jako to: garderoba, wyroby srebrne i złote itp., po które, mimo ogłoszeń, właściciele nie zgłosili się dotychczas. Przedmioty te zatem będą sprzedane przez publiczną licytację w dniu 9-ym października r. b., po uprzednim oszacowaniu przez taksatorów.

— Zwyczajem lat poprzednich, p. oberpolicmajster, uznając za potrzebne otworzenie w r. p. w różnych punktach miasta stacyj szczepienia bezpłatnego ospy ochronnej ubogiej ludności, zwrócił się do magistratu o wniesienie potrzebnego na ten cel kredytu w sumie rs. 1,500 do projektu budżetu przyszłorocznego.

— Ponieważ składy materiałów aptecznych czyli t. zw. z endzoziemską „dragerję” mnożą się nie tylko w Warszawie i miastach gubernjalnych, lecz nawet w miastach powiatowych, zaprojektowano przy wydaniu pozwoleń na zakładanie składów podnieść cenzus ich właścicieli, t. j. ma być wymagane, aby każdy dragista bezwarunkowo posiadał stopień prowizora farmacyj.

— Jak już wzmiankowaliśmy, znajdujące się w magistracie akta z epoki dawniejszej będą wcielone do archiwum akt dawnych. Otóż do tej kategorii zaliczono i akta, znajdujące się jeszcze przy niektórych starszych zgromadzeniach rzemieślniczych.

— Ulica Okopowa na przestrzeni od Chłodnej do Ogrodowej z przyczyny robót kanalizacyjnych została wczoraj dla przejazdu zamknięta.

— Z teatru i muzyki.
* Dyrektor Towarzystwa muzycznego, Zygmunt

Noskowski, krząta się około zorganizowania koncertu kompozytorskiego, który odbędzie się d. 19-go listopada w salach redutowych.

Przeważną część programu zajmie „Świtezianka” z udziałem orkiestry teatru Wielkiego oraz cenniejszych sił wokalistycznych.

— Kościół w Markach.

Władza odrzuciła projekt przerobienia jednego z budynków w Markach na kaplicę z uwagi, iż budowa ta nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa.

Celem urzeczywistnienia zamiaru, mieszkańcy tejże osady naradzają się obecnie nad zgromadzeniem funduszu, potrzebnego na wzniesienie kaplicy nowej.

Udział w kosztach przyobiecują właściciele tamtejszej fabryki tkackiej.

Losy projektu wkrótce mają być rozstrzygnięte.

— Wystawa wyrobów skórzaných.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z dniem jutrzejszym upływa ostateczny termin składania deklaracji na przyjęcie udziału w zapowiadanej wystawie skór, wyrobów skórzaných oraz wyrobów dekoracyjno-tapicerskich, której otwarcie nastąpi d. 15-go p. m.

Z uwagi na konieczność systematycznego przeprowadzenia robót około urządzenia miejsc, zamówionych przez każdego wystawcę, komitet uprasza osoby interesowane o zgłaszanie się do kancelarii Muzeum przemysłu i rolnictwa w godzinach biurowych, poczynając od d. 5-go p. m., celem dopełnienia potrzebnych formalności.

Ostatnio złożono kilkanaście deklaracji na obowiązek różnego rodzaju oraz na wyroby galanteryjno-skórzane.

— Kanalizacja i wodociągi.

Budowę kanału na ulicy Marszałkowskiej do Mokotowskiej i Nowowiejskiej wczoraj w zupełności ukończono, skutkiem czego i prawidłowy ruch tramwajowy mógł być przywrócony.

Program robót wodociagowych w bieżącym tygodniu o tyle zmieniono, że, oprócz wyliczonych już przez nas ulic, układanie rur rozpocznie się także dzisiaj w alei Jerozolimskiej, poczem poprowadzona będzie sieć na ulicy Leopoldyna od Wspólnej do Koszykowej.

— Idą! — zawołał Zygmunt — Baltazarze, druga sta nowcza i uroczysta chwila w twoim życiu.

— Pomogę ci sir — szepnęła Fanny — chodźmy.

Zygmunt został sam.

— Jak ci ludzie — mówił do siebie z żalem — najważniejsze sprawy życia łatwo, swobodnie, bez deklaracji, intrygi i dramatów załatwiają.

Westchnął.

— Bo nie są zdenerwowanymi idiotami, rzeczy nazywają po imieniu, kochają szczerze, chcą wspólnie żyć i walczyć. Prawda jest w nich, mają odwagę.

Rozdrażniony wspomnieniami, zły na siebie, powrócił znanymi mu ścieżkami do Podniebia.

Na obranych terenach już rozpoczęto pracę. Z wysokości ruch ten robił wrażenie mrowiska, ożywionego szmerem ludzkich głosów. Nadzieja musiała wstąpić w gromadkę tych ludzi, dała im zapał i energję. I znowu duch zwycięstwa zapanował. Wesołe piosenki przecinały powietrze.

Robert bez przygniatającego wpływu Baltazara, zdradzał pewność siebie. Stojąc na wzniesieniu rzucał rozkaz za rozkazem tłumaczony i powtarzany przez praktykanta.

I na Zygmunta widok pracy z podnieconym zapałem podzielał otrzewiająco. Zbiegł do Roberta, pomagał mu.

Po godzinie zajęcia zapytał:

— Kiedy pierwsze uderzenie świdra?

— Jutro wieczór.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

NAFTA

POWIEŚĆ

Se w e r a.

(Dalszy ciąg.)

— A czy wiesz, że cię kocha do szaleństwa.
— Czyż do szaleństwa?...
— I że złoży serce swoje u twoich stóp w dniu, którym wypłaci stryjowi ostatniego guldna dwóch kroć stu tysięcy?
— Może mi przyjdzie bardzo długo czekać... A jeżeli nie wypłaci, zostanie stara panna.
— A więc pozwalasz, aby ci zaraz padł do nóg?
— Może nie zechce — odpowiedziała figlarnie dziewczyna.

— Wtedy ze mną będzie miał sprawę, zabije go. Baltazar zbiegał szybko z góry.

— Chodź tu, zbrodniarzu, prędzej, prędzej, spiesz się.

Kwadratowy stanął zdziwiony i oniesmielony, Fanny uśmiechała się czarownie.

— Bliżej, bliżej! — rozkazującym tonem wołał Zygmunt. — Ukłękni tu, w tym miejscu.

Baltazar spojrzał pytająco na Zygmunta.

— Jaki nie chcesz ukłęknać przed kobietą, którą kochasz?

Baltazar zbliżył się, lecz ukląkł.

— A teraz powtarzaj za mną głośno. Zygmunt zaczął uroczyste.

— Przysięgam, że nie będę czekał do ukończenia wypłaty dwukroć stu tysięcy stryjowi, lecz dziś, w tej chwili oświadczam ci miss Fanny, że cię kocham całym mem potężnem sercem i obłzniętymi siłami, że bez ciebie żyć nie mogę i pragnę od dziś za miesiąc nazwać cię moją żoną.

— Yes — rzekł uroczysto Baltazar.

— Miss Fanny, podaj mu rękę — komenderował Zygmunt.

Fanny spełniła rozkaz. Baltazar pocałował podaną rękę.

— Baltazarze, wstań, zaprowadź narzeczoną do matki i brata i powiedz im o swoim szczęściu.

— A więc już skończone — szepnęła Baltazar i westchnął głęboko. — Nie przypuszczałem, że pójdzie tak gładko i prędko.

— Podziękuj sir swojemu spółnikowi — szepnęła Fanny.

— A naprzód przyjmijcie ode mnie serdeczne życzenia. Przybywa nam w pani jeden więcej szermierz do walki, jedna więcej młoda i energiczna siła.

— Jestem pewna, że wytrwam, przeciwności nie złamią mnie — wypowiedziała stanowczym tonem miss.

— I temu kwadratowemu siłaczowi nie dasz zwątpić i upaść na duchu.

— O ile tylko czary moje na to pozwolą — odparła zalotnie.

Kwadratowy był wzruszony, milezący, przygnieciony wielkością szczęścia.

Na tle ciemnych świerków ukazały się kolorowe stafaże dwóch kobiet...

Roboty na ostatniej tej linii przyspieszono na liczne prośby właścicieli domów.

Liczba dokonanych w r. b. połączeń domów z siecią rur wodociągowych dobiega obecnie do 500.

Ponieważ jednakże roboty mogą być bez przerwy prowadzone zimową porą, przyjąć można, że około 600 domów zyska w r. 1893-cim urządzenia wodociągowe.

Dozór nad wykonywanymi obecnie robotami kanalizacyjnymi i wodociagowymi objeli ze strony komitetu budowy pp. Markoni, Diehl, Borzęcki, Bewense, Kenig, Kucharzewski i Mościcki, izba obrachunkowa delegowała starszego rewizora, p. Masłowskiego, i pomocników tegoż, pp. Nowogrebielskiego, Pigulewskiego, Zimmermana, Chytrowa i Lewiszewa.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Handel żwirem wiślanym, który dotąd traktowany jest w dosyć pierwotny sposób, wejść ma wkrótce na racjonalne tory.

Z inicyjatywy inżyniera K. utworzone ma być w gronie kapitalistów miejscowych przedsiębiorstwo na większą skalę, które po wydzierżawieniu wód przystąpi do eksploatacji tego materiału.

Projektodawca sądzi, że kapitał 300,000 rs. jest wystarczający na sprowadzenie nowych, ulepszonych łodzi, siatek do łowienia, arf, zakupno placu, dzierżawę wód itp., jak również, że przedsiębiorstwo, rozporządzające tą sumą, będzie mogło dostarczyć rocznie 10—12,000 sążni kubicznych żwiru.

Wobec wysokich cen, spowodowanych kosztami transportu, żwir z okolic Myszkowa, lubo lepszy, nie utrzymuje się przy robotach w Warszawie, dlatego też przedsiębiorstwo mogłoby liczyć na powodzenie.

= Przestroga.

Jesteśmy w porze robienia przed zimą różnych porządków domowych.

Miedzy innymi we wszystkich mieszkaniach odbywa się teraz mycie okien i, jak poucza doświadczenie, podczas tej czynności zdarzają się wypadki wypadania szlug i wyrobnie, myjących okna.

Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, że istnieją przysady, zabezpieczające od takich wypadków.

Pomijając bardziej skomplikowane, radzimy użyć następującego.

Do trwałego paska na dobrym kółku przyczepia się mocną linę, której drugi koniec powinien być przywiązany do silnie umocowanego haka w pokoju.

W razie, gdyby służąca, myjąca okna, straciła równowagę, dzięki linie ochronnej zawisnie w powietrzu.

= Pogrzeb.

Uplęwa już z górą miesiąc od smutnego wypadku zaważenia się parkanu przy ulicy Brukowej przy rozbiorze budowli po straży ogniowej.

Gruzy pięciu ludzi wówczas przysięgli.

Jeden z robotników zmarł na miejscu, drugi cieśla, Józef Jeliński, przecierpiawszy miesiąc, również życie zakończył.

Pogrzeb na cmentarzu brudzieński odbył się onegdaj.

Nieszczęśliwy pozostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci bez środków do życia.

Przedsiębiorcy, który kierował rozbiorą i pośrednio przyczynił się do nieszczęśliwego wypadku, wytoczono proces.

Zanim jednak prawo zmusi przedsiębiorcę do odpowiedniego wynagrodzenia, rodzina po Jelińskim cierpi straszną nędzę.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej w ogrodzie instytutu weterynaryjnego przytrzymano na kradzieży owoców karanego już nieraz złodzieja, Stefana Skibickiego. — W kościele św. Trójcy (po trynarskim) przy ul. Solec, Karolowi Soltowi, zamieszkałemu pod № 22-im przy ul. Czerniakowskiej, skradziono zegarek; uszkodzony złodzieja zauważył i przytrzymał go w krulecie w chwili, gdy zegarek rzucał na ziemię; w ujętym poznano karanego reżymieszka, Ludwika Stelmarczyka. — Na ul. Smoczej Taubie Donowej skradziono z kieszeni woreczek z pieniędzmi; w sprawie tej zostali ujęci jako współnicy kradzieży: Szmul Grontz, Hersz Grosflam i Dawid Finkelstajn. — W zajezdzie Północnym przy ul. Nowolipki pod № 6-ym Jakubowi Hołowczynerowi skradziono złoty zegarek z taką dewizką wartości 160 rs. — Ze sklepu Estery Szejmanowej pod № 41-ym przy ul. Dzielnej skradziono kilkadziesiąt rubli i marki stemplowe; złodziej, Fajwel Doński, został wraz z łupem ujęty.

= Systematyczna kradzież.

Właściciel sklepu z obuwiem pod № 18-ym przy ul. Bielańskiej, zauważył od pewnego czasu brak pieniędzy w kasie podstępnej.

Brak ten wciąż się powtarzał, aż nareszcie wczoraj, przy dopełnianiu bilansu, przekonano się, iż skradzione pieniądze wynoszą poważną sumę 2,000 rs.

Nadto okazał się brak weksli na 889 rs., wystawionych przez odbiorców towaru: Daniłowa, Michałowa, Kriakida, Friedmana i Babadzonowa.

Z przeprowadzonego śledztwa silne podejrzenie padło na jednego z czeladników, którego aresztowano.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym pod № 29-ym przy ul. Tamka, zajęty przy budowie domu 15-letni Feliks Gąsiorowski, przechylony się na rusztowaniu, stracił równowagę i spadł z wysokości 3-go piętra.

Ponieważ w czasie tej powietrznej wędrówki dwukrotnie był zatrzymany, więc impet osłabił.

Dzięki temu Gąsiorowski nie zabił się.

Z ciężką raną na głowie i uszkodzoną nogą został odwieziony do mieszkania rodziców pod № 42-im przy ul. Tamka.

= Ze swawoli.

Dwaj terminatorzy: 11-letni Edward Maksymczuk i 11-letni Maksymilian Kurzyna, borykali się z sobą w jaknajlepszej harmonii.

Kurzynie przysłała jednak fatalna myśl bronić się siekierą, doskonale przedtem wyostrzoną.

Następstwem zamachu było obcięcie dwóch palców Maksymczukowi, który z bólu i utraty krwi stracił przytomność.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego popołudnia pod № 77-ym przy ul. Czerniakowskiej Szczepan Buczek, pobawiwszy się z Antonim Zarzyckim, pechał go dużym gwoździem w lewy bok.

Rana jest ciężka.

Zarzyckiego, po opatrzeniu przez dra Gawryłowa, odwieziono do mieszkania pod № 41-ym przy ul. Złotej.

= Nagły zgon.

Slusarz warsztatów kolei nadwiślańskiej, Stanisław Aleksandrowicz, liczący 31 lat wieku, przyszedłszy wczoraj do domu pod № 34-ym przy ul. Podwale, nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono w celu zbadania przyczyny zgonu.

= Pożar.

Wczoraj, około godz. 6-iej wieczorem, wynikł pożar na poddaszu domu pod № 49-ym przy ul. Chmielnej.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłmili.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 26-go września:

„Loterja fantowa w d. 24-ym b. m. na dochód nowozałożonej ochronki dziecięcej powiodła się znakomicie.

Osiągnięto przeszło 800 rs. z biletów wejściowych i loteryjnych.

W ozdobnie urządzonych namiotach zajęły się sprzedażą uproszone przez kom. Tow. dobr. damy pp.: Michalska, Brand, Babska, Piotrowska, Przyjałkowska z córką i Roguska z córkami w towarzystwie p. Michalskiego, Jasińskiego, braci Br. W. J. Lubońskich, Jarzyńskiego, Młockiego, Niepokojczyckiego, Ettingera, Laskowskiego i Karscha.

Koła zawierały 5,000 losów, z tych 1,250 wygrających.

Rozegranie pozostałych jeszcze fantów nastąpi w nadeżdżającą niedzielę, d. 1-go października.

P. Czysyński, znając z doświadczenia gust publiczności radomskiej, wie czem może ją przyciągnąć.

Wystawiony niedawno „Flirt” Bałuckiego, a zwłaszcza po raz pierwszy grana „Influenza prowincjonalna” w doskonałej obsadzie, ściągła licznych widzów.

Na czwartek afisz zapowiada wesołą operetkę „12 żon Jafeta”.

Wkrótce, bo z d. 1-go listopada r. b. na ulicach Radomia, z inicyjatywy i kosztem p. Grodzickiego, miejscowego obywatela, zaprowadzone będą olbrzymie, imitujące kioski, słupy do rozlepiania ogłoszeń, afiszów i plakat.

W d. 15-ym października odbędzie się ogólne posiedzenie reprezentantów kasy przemysł. radom. (w liczbie 50), na którym odczytane będzie sprawozdanie z działalności kasy za pierwsze półrocze r. b.

W Magnuszewie, w powiecie kozienickim, miejscowy proboszcz, ks. Wincenty Łubek, wyjednał u władzy sumę rs. 6,000 na pokrycie kościoła nowym dachem i ustawienie żelaznych sztachet na podmurowanie.

W tych dniach w Opocznie otwarto szkołę jednoklasową dla dzieci płci żeńskiej, z rocznym etatem dla nauczycieli rs. 240.”

+ Orkiestra strażacka.

Ponownie zorganizowana orkiestra strażacka w Kaliszu wystąpiła publicznie po raz pierwszy w poniedziałek.

Dobra niegdyś orkiestra, od czasu wyjazdu kapelmistrza p. N. Wintra, który zabrał z sobą do Sosnowie jej najlepszych członków, chyliła się ku upadkowi, z którego podnosi ją obecnie nowy kapelmistrz, p. Ni-tecki.

Pierwszy popis wypadł pomyślnie, wskutek czego orkiestrze wróżą powodzenie, tem więcej, że p. Ni-tecki gorliwie nad jej udoskonaleniem pracuje.

+ Kasy oszczędności.

Z dniem 13-ym b. m. otwarte zostały kasy oszczędności przy urządach pocztowo-telegraficznych w następujących miejscowościach: w gub. lubelskiej: w Lublinie, Zamościu, Nowoaleksandrii, Iwangrodzie, Chełmie, Hrubieszowie, Lubartowie, Łęcznie i Szebrzeszynie; w gub. radomskiej: w Radomiu, Opatowie, Sandomierzu, Staszowie, Ostrowcu, Przedborzu i Zawichoście; w gub. kieleckiej: w Kielcach, Miechowie, Pińczowie i Stopnicy.

Kasy oszczędności pocztowo-telegraficzne płacić będą 4% w stosunku rocznym, wkłady zaś przyjmować codziennie w godzinach biurowych.

Wkłady mogą wynosić: 25 kop., 50 kop., 75 kop., oraz od 1 rs. do 1,000 rs.

+ Echa prowincjonalne.

Kasa pożyczkowa przemysłowców m. Kalisza liczy 80 członków; udziały wynoszą rs. 1336, na lokacji procentowej w kasie złożono rs. 1074; kasa udzieliła pożyczek na sumę rs. 1775.

Gazeta kielecka pisze: „Wycieczki różnych parok aktorskich na prowincję, w celu „uciulania” sobie kilkudziesięciu rs., stają się bardzo zawodne, a co najważniejsza dyskredytują kunszt aktorski, bowiem publiczność, zrażona miernymi produkcjami jednej i drugiej partii zulusów, najwięcej odmawia swego poparcia istotnie zasługującym na nie, w obawie, aby znów nie była wzięta na „kawał”.

Uwagi te Gazeta zamieszcza skutkiem wieczoru dramatyczno-humorystycznego p. Ostrowskiej i p. Oskara w Kielcach, który nie pokrył kosztów urządzenia.

P. Marja Kamińska, uczennica Ciałeigo, jak donosi Gazeta radomska, otwiera szkołę śpiewu solowego w Radomiu.

Sala resursy radomskiej została zupełnie odrestaurowana.

Spółka szewców w Radomiu otworzyła tamże nowy tanie sklep z obuwiem.

Trupa p. Zdanowskiego, po kilku nieudatnych przedstawieniach w Ostrowcu, udała się do Sandomierza, gdzie złała się z trupą p. Ratajewicza.

Miasto Kielce podzielone zostało na dwa okręgi sędziów pokoju.

Funt mięsa wołowego w Kielcach kosztuje obecnie kop. 12; z tego powodu Gazeta kielecka pisze, że jest to najwyższa cena, jaka istniała kiedykolwiek w Kielcach.

+ Echa duninowskie.

Z Duninowa nad Wisłą piszą do nas d. 18-go września:

„Po kilku białych przymrozkach panuje u nas pogoda i ciepło, chociaż w nocy termometr wskazuje zazwyczaj +5°.

Żyto, posiane wcześniej, powschodziło dosyć rzadko i pocerwieniło wskutek zimna.

Na siewy za sucha, a nadto silne wiatry unoszą zasiane ziarno z pola.

Skutkiem spadku Wisły, żegluga staje się coraz bardziej utrudniona.

Urządzono już dozory sanitarne w szpitalach cholerycznych w Duninowie i Soczewce, prócz tego w Duninowie takiż dozór nad przystaniami statków parowych.

Dozór tworzą: lekarz, felczer i strażnik ziemski.

Cholery ani w Duninowie, ani w okolicy niema, chociaż w Duninowie panuje biegunka krwawa o przebiegu łagodnym.

W przystani tutejszej zmarł nagle Kazimierz Stefanowicz, nadleśny lasów baruchowskich w pow. włocławskim.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 30-go września wyłączony zostanie port Feodozji, jako port wysyłki i przeznaczenia, z taryfy komunikacji warszawsko-kaukasko-zakasijskiej przez Odesę.

— D. 30-go września i 1-go października, o godz. 2½ po południu, na torze klubowym na Dynasach (Obozna № 1—3) odbywać się będą jesiennie wyścigi na welocypedach, urządzane przez tutejsze Towarzystwo cyklistów.

— D. 1-go października, o godz. 12½, po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraterni literackiej.

— Na kolei nadwiślańskiej zaczęła obowiązywać nowa taryfa na przewóz ryżu w komunikacji warszawsko-wołżańsko-kasijskiej przez Carycyn i Saratów.

— D. 2-go października zgłosić się winni do kancelarii tutejszego Instytutu muzycznego uczniowie i uczennice po bliższe informacje; d. 3-go zaczyna się lekcje.

— D. 2-go października rozpoczyna się w tutejszym Towarzystwie wioślarskim lekcje gimnastyki, prowadzone przez p. Olszewskiego; odbywać się one będą w poniedziałki, środy i piątki, o godz. 9-iej wieczorem.

Nekrologja.

+ W dniu 30-ym września r. b., to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę, za duszę

4204

ś. p. Ludwika z Siecińskich Koźmińskiej,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-iej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, na które to pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

+ W dniu 30 września, to jest w sobotę, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność duszy

ś. p. Michała Rzeszewicza,

w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

4209

+ Dnia 30-go września, to jest w sobotę, o godzinie 9-iej zrana, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spójność duszy

ś. p. Feliksa Tomaszewskiego, niegdy członka archikonfraterni literackiej w Warszawie

S. P.
Z Czarneckich
MARJA BAGNIEWSKA,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 27-go września 1893 r., przeżywszy lat 38.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 29-go września, to jest w piątek, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Aleksandra. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 30-go b. m., to jest w sobotę, z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu.

O tych smutnych obrzędach pozostały mąż z córką i rodziną zawiadamiają krewnych i życzliwych. 2—4207

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Berlin, 27-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Z ministrów pruskich wszyscy wrócili z wakacji do stolicy z wyjątkiem ministra oświaty, dr. Bossego, bawiącego od d. 10-go b. m. w Szwajcarii i kanclerza hr. Capriviego, odbywającego obecnie kurację w Karlsbadzie. Bossego powrotu spodziewają się pod koniec przyszłego tygodnia, powrotu Capriviego w połowie przyszłego miesiąca. W ciągu kilku tygodni zatem ministerjum pruskie znowu będzie w komplecie.

Celem podniesienia przemysłu we wschodnich prowincjach monarchji, mianowicie w Prusach Zachodnich i Wschodnich, kilku pruskich ministrów swego czasu odbywało podróże po wschodnich prowincjach. Przekonali się, że względnie nieznacznie tam rozwinięty dobrobyt przypisać należy brakowi większego przemysłu, gdyż na miejscu niema odpowiedniego materiału opałowego. Minister handlu zatem uwagę zwrócił na niezużyty dotąd siłę wodną, której również do osiągnięcia pożądanego celu użyć można i rozpatrzenie stosunków powierzył profesorowi akademji technicznej w Akwizgranie. Profesor wykończył ciekawe sprawozdanie, z którego wynika, że już w nadbrzeżu rzek i jezior wschodnio-pruskich jest przy średniej wysokości wody do dyspozycji sił końskich 5,600, których liczbę przez kanalizację i odpowiednie przyrządy łatwo podnieść można do 47,000 sił. Koszty wykonania budowli wymagałyby nieznacznego nakładu rocznego. W myśl sprawozdania prof. Intzego rząd przystąpi niebawem do opracowania dla Prus Wschodnich odpowiednich projektów.

Wojna celna o znaczne handel niemiecki przyprawia straty. W sobotę przyjmował minister Miguel radcę handlowego, H. Gerlacha, oraz konsula, Franciszka Ernsta z Kłajpedy, wysłanych jako deputowanych tamtejszej izby handlowej. Przedstawili oni ministrowi, że handlarze drzewem niemieccy przy wybuchnięciu wojny celnej znaczne, zakupione w Rosji, zapasy drzewa jaknajśpieszniej przepawali przez granicę, chcąc uniknąć opłaty podwyższonej. Pomimo to zapłacić musieli na mocy rozporządzenia ministra finansów cło podwyższone, żądają zatem cofnięcia rozporządzenia. Minister odprawił deputację z kwitkiem, oświadczając, że w tej mierze sam uczynić nie jest w stanie; przyrzekł jednak, że sprawę tę poruszy na następnym posiedzeniu rady związkowej.

Zaczęło tu dzisiaj wychodzić codzienne pismo francuskie p. t. *Journal de Berlin*, mające na celu zaznajomienie licznych cudzoziemców z wypadkami bieżącymi w stolicy. Osobliwą nową pismo przynosi wiadomość, że dzisiaj „po południu, o godz. 3-iej, król dopełni w starym zamku solennego aktu zamknięcia sejmku”.

W filharmonji wczoraj po raz pierwszy występował 9-letni artysta na skrzypcach, Artur Argiewicz. Jest to chłopiec sympatyczny o słabej kompleksji, zdradzający olbrzymi talent muzyczny. Wszystkie pisma tutejsze z podziwem wyrażają się o grze młodego artysty. Istotnie tony, wydobywane ze skrzypiec smyczkiem chłopczyń, z szeroką rozbrzmiewały siłą a trzecia część koncertu Mendelssohna w tak szalonym wykonaniu była tem, że akompanjator zaledwie za skrzypkiem podążał. Świetną modą artystę wróła przyszłość, jeżeli nadmiar wysiłku nie wyczerpie sił jego przed czasem.

K.

*

Paryż, 26-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Na wczorajszym posiedzeniu Akademji nauk odczytano komunikat Janssena, dotyczący obserwacji, poczynionych na Mont-Blanc, oraz Grandidier'a o rezultacie prac, dokonanych w obserwatorium na Madagaskarze. Następnie przewodniczący posiedzeniu, Lacaze-Duthiers, odczytał opis ciekawych badań laboratorjum w Banyuls nad 200 gatunkami gąbek, oraz laboratorjum w Rosceff, gdzie zdolano zaprowadzić hodowlę ostryg w sadzawce, co dotychczas było uważane za niemożliwe. Prócz tego, zasługującym na uwagę był referat Moissana o działaniu elektryczności na djament, który staje się łamliwym i zamienia się na grafit, na bor, który się ułatnia, i na silicjum, które topnieje. Moissan doszedł do wniosku, że otrzymywanie

szlucznych djamentów jest wątpliwem, otrzymał bowiem z połączenia boru i silicjum z węglem elektrodów ciała nadmier twarde, które mają cechy wspólne z djamentem i rysują rubin.

Z początkiem roku szkolnego, t. j. od pierwszych dni października, ma być wprowadzone w szkołach elementarnych strzelanie do celu ze strzelb Flobera. Ćwiczyć się w tem mają pod kierunkiem nauczycieli chłopcy powyżej lat 10-ku. Koszt zaprowadzenia strzelniczy będzie niewielki, obliczono go na 40 fr., z łatwością więc każda szkoła będzie mogła zastosować się do rozporządzenia.

Towarzystwo tramwajów paryskich ogłosiło sprawozdanie ze stanu kasy za drugi kwartał r. b. Okazuje się, że dochody wynoszą 5,928,046 fr., z poszczególnego wymienienia wszystkich linii wypadła, że dochód dzienny od jednego kilometra wynosił na niektórych liniach zaledwie 26 fr., za to na innych dosięga 472 fr.

Wczorajszy *Journal officiel* podaje tablicę porównawczą produkcji alkoholu za pierwszych osiem miesięcy r. b. Z urzędowych obliczeń wypadła, że kiedy w r. z. w tymże okresie czasu wytworzono 1,949,585 hektolitrow, w r. b. 1,936,085 hekt., czyli mniej o 13,500 hekt.; przy końcu jednak roku należy się spodziewać przewyżki znacznej nad rokiem ubiegłym, gdyż niezwykle obfita wydajność owoców, winogron, kukurydzy i buraków odbija się na produkcji alkoholu.

W Operze Komicznej dano wczoraj dwie nowe 1-aktowe opery. „*Diner de Pierrot*” Ch. L. Hessa do libretta Millauvoye'a, jako komedijka należy do repertuaru Komedji francuskiej, a przed kilku laty była przedstawiona na scenie Odeonu, przekształcona na operę nie nie zyskała, zginęła nawet żywość dialogu, która cechowała ten mało znaczący utwór. Drugą nowością była również jednoaktowa opera „*Madame Rose*” Banès'a, autora operetki „*Toto*”, z powodzeniem przedstawianej w r. z. w Menus-Plaisirs. Treść pióra Bilhaud'a i Barrégo, jak i kompozycja muzyczna, składają się na widowisko nudne i pozbawione oryginalności.

Z.

*

Londyn, 26-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Zarząd Pałacu Kryształowego zapowiada rozpoczęcie „koncertów sobotnich” d. 14-go października. Do dzieł najcenniejszych w programie należą przedewszystkiem trzy nowości, grane niedawno na t. zw. *musical festival*, odbytym w mieście Norwich. Są to: wielka kantata Cowena „*Lilja wodna*”, jedna z symfonij Edwarda Germana i Paderewskiego utwór najświeższy, zatytułowany „*Polish Fantasia*”, a będący rapsodją z pieśni i śpiewów ludowych.

Sam kompozytor odegra swoje dzieło na fortepianie przy akompaniamencie orkiestry Cowena. Dowiaduję się, że pierwszego zaraz dnia Józef Śliwiński obiecał odegrać z orkiestrą znany koncert Czajkowskiego, B-minor, nr. 1. Zapewniono też udział panny Janoty.

Sarassate da trzy koncerty w St.-James's Hall przed końcem roku.

Ed. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Londyn 28-go września. (Tel. Ajen. półn.) — Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergiusz Aleksandrowicz i Paweł Aleksandrowicz wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną, przybyli tu w dniu wczorajszym. Jutro Ich Cesarskie Wysokości odjeżdżają do królowej do Balmoral.

ODSLONIĘCIE POMNIKA.

Insbruk 28-go września. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj w obecności cesarza, hrabiego Taafego i tłumnie zebranej publiczności tyrolskiej z całego kraju odbyło się uroczyste odsłonięcie na górze Isel pomnika Andrzeja Hofera, słynnego obrońcy Tyrolu z r. 1809-go. Pomnik jest dziełem przedewszystkiem zmarłego, genialnego rzeźbiarza tyrolskiego, Nattera. Przyjęcie cesarza było entuzjastyczne. Zwłaszcza pochod strzelców tyrolskich i barwne korowody historyczne zachwyciły oko.

UROCZYSTOŚCI PARYSKIE.

Paryż 28-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Wedle doniesienia dzienników *Autorité* i *Libre Parole*, postanowiono, że prezydent Carnot nie pojedzie do Tulonu. (Aj. półn.)

Paryż 28-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — *Figaro* donosi, że śniadanie u Loizillona odbędzie się w dniu 22-im października. Oficerowie russey będą następnie obecni na karuzeli na polu Marsowem, poczem przyjmie ich w szkole wojskowej generał Sausier. (Aj. półn.)

Paryż 28-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — *Gaulois* donosi, że eskadrę ruską powitają w Tulonie prawdopodobnie jeden z admirałów, jeden z generałów i główny sekretarz prezydenta rzeczypospolitej. W dzień odjazdu marynarzy russkich z Paryża, Carnot zapowie im, że odda im wizytę w Tulonie. (Aj. półn.)

PODREĆZNIKI ŻYDOWSKIE.

Berlin 28-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Wobec pojawiających się od czasu do czasu w prasie i na zgromadzeniach publicznych oskarżeń, że używane w szkołach żydowskich w Niemczech książki do nauki sprzeciwiają się zasadom życia etycznego i państwowego, oświadcza dzisiejszy *Reichsanzeiger* w części urzędowej, że gruntowne zbadanie przez władzę wszystkich 551 podręczników szkolnych żydowskich wykazało, iż obwinienia te zupełnie są bezpodstawne. Dalej oznajmia *Reichsanzeiger*, że duchowny ewangelicki, dokładnie obeznany z literaturą talmudu, zeznał pod przysięgą, iż zarzuty przez przeciwników religji żydowskiej podnoszone przeciw zasadom etycznym i niektórym przepisom rytualnym teje nie są uzasadnione.

MOWA GLADSTONA.

Londyn 28-go września. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj w Albert-Halle w Edynburgu Gladstone wygłosił mowę, w której zapowiedział, że jeżeli lordowie nie porzucą dotychczasowego stanowiska swojego, to nie tylko bil irlandzki będzie oddany pod sąd wyborców. Gladstone wyraził nadzieję, że izba lordów ustąpi rozsądnym radom. „My w żadnym wypadku mówili Gladstone — nie możemy ustąpić lordom. Z pomocą Bożą znajdziemy środki dla dopięcia naszego celu.”

Londyn 28-go września. (Tel. pr. K. War.) — Gladstone powiedział: „Będę może zmuszony apelować do wyborców, nie tylko z powodu irlandzkiego home-rule, ale także w sprawie dalszego istnienia izby lordów. (Aj. półn.)

NOWE POMPEI.

Ateny 28-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Koło przylądka Laurion odkryto całe miasto podziemne, drugie Pompei. Zostało ono prawdopodobnie zasypane podczas trzęsienia ziemi przed wiekami.

CHOLERA.

Lwów 28-go września. (Tel. pr. K. W.) — W Galicji zachorowało dotąd na cholere osób 783, zmarło 477.

Wiedeń 28-go września. (Tel. pr. K. W.) — Arcyksięże Albrecht został mianowany niemieckim feldmarszałkiem. (Aj. półn.)

Wiedeń 28-go września. (Tel. pr. K. War.) — Pogłoskom o wzmocnieniu gabinetu przez dwóch ministrów, a w ich liczbie Jaworskiego, zaprzeczono, jako kombinacjom czysto fantazyjnym.

Budapeszt 28-go września. (T. pr. K. W.) — Rozrzucono tu wielką ilość odezw anarchicznych.

Madryt 28-go września. (Tel. pr. K. W.) — Prezes ministrów, Sagasta, podczas spaceru złamał nogę. Martinez Campos jest ciężko chory.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go września. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Na rynku wartości russkich cisza jak zwykle; bankno 6w russkich jest tak znaczna ilość, że terminy są o 1/2 do 3/4 procenta droższe; report bowiem na październik wynosi 1 m. 25 fen. Zniżka zaś była wywołana rzeczywistą nadzwyczaj dużą ilością banknotów, które w transakcjach natychmiastowych straciły 40 fen., a w dostawowych 75 fen. Przeważa wszakże mniemanie, że po ukończeniu regulacji kurs się dodniesie i wskutek tego pod koniec czynności kurs podniósł się do 211.25. na dostawę w końcu b. m. i do 212.50 na październik. Z weksli straciła krótka Warszawa ledwie 5 fen., a krótkoterminowy Petersburg obniżył się o 20 fen. Weksle na Wiedeń stały; z krótkim terminem o 5 fen. (161.—), a z długim o 10 fen. (160.25). Papiery trzymały się nieźle w cenie; niżej notowano 4% konsolidowane i premjówki pierwszej emisji, bez zmiany 4 1/2% listy zastawne russkie, 6% renta złota z r. 1883-go i kupony celne, podczas gdy premjówki z r. 1869-go notowano nieco wyżej. Prywatne dyskonto stniało o 1/8%, i wyno (4 3/4%). Zito w obu terminach niżej. w towarze gotowym o 2 mar., a na dostawę o 1 m. 75 fen.

Berlin 28-go września. (Notowania urzędowe giełdy). —			
Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.35	Akcje d. z. w. wied.	—.
Weksle na Warszawę	211.30	Akcje kredytowe	20.33
Weksle na Petersb. kr.	210.50	Weksle na Londyn kr.	20.23
Wek. na Petersb. dług.	—.	dt.	—.
Bil. ban. russ. nadost.	211.—	Żyto w tow. gotow.	127.50
Wschodnia poz. II em.	66.—	Żyto na wiosnę	129.25
Listy zast. 1-ej serii	65.50		
Kursy z dnia 27-go września: 211.75, 211.35, 210.70, 208.70, 211.75, —., —., —., 171.50, 129.50, 131. —.			

Jarmark chmielarski.

Dziś wieczorem jarmark kończy się urzędownie. Sądząc z ożywienia, jakie w dniu wczorajszym na jarmarku zapanało, przypuszczać należy, iż dziś, w ostatnim dniu trwania jarmarku, transakcje pójdą rażno.

Dowóz chmielu na jarmark wciąż jeszcze trwa, wczorajsza jednak niepogoda spowodowała niespodziewane zmniejszenie się dostawy; kilka też większych partij, których przybycie na dzień wczorajszy było zapowiedziane, nie nadeszło.

Sprzedano wczoraj około 500 pudów chmielu po następujących cenach za pud.

1-go gatunku (wyborowego) od 20 do 26 rs., 2-go gatunku (średniego) od 16 do 16 rs. 75 kop. Partja chmielu, zepsutego przez silne zagrzenie się w wautach, osiągnęła cenę 6 rs. za pud, za partję chmielu starego (z r. 1892-go) zapłacono po 9 rs. pud.

Ogółem więc sprzedano już około 870 pudów chmielu.

Po za jarmarkiem p. Juljusz Boski z Bobrownik, powiatu kozińskiego, sprzedał partję 200 pudów chmielu po 20 rs. za pud.

Zaznaczyć wypada, iż handlarze chmielarscy niechętnie nabywają chmiel preparowany, t. j. siarkowany i prasowany; wynika to ztąd, iż handlarze ci, nabywając partje różnorodne, dla doprowadzania swych zapasów do pewnej pod względem powierzchniowego wyglądu jednostajności, muszą swój towar sami według swych zasad i z zastosowaniem do wymagań konsumentów preparować i pakować; tymczasem z chmielu raz już, najczęściej niedość umiejętnie preparowanego, taką manipulację przeprowadzić nie zawsze można.

Do dnia wczorajszego było na jarmarku zważonego chmielu 2,390 p. 1 f., który jest oszacowany przez właścicieli do ubezpieczenia na ogólną sumę 45,729 rs. Wczoraj zważono w magazynach warszawskiego kantoru Banku państwa 1,171 pud. 15 funt. chmielu, którego szacunek wynosi 20,340 rs.; obecnie więc znajduje się na jarmarku zważonego już chmielu 3,561 pud. 16 funt., którego szacunek ogólny wynosi 66,069 rs., a przeciętny puda 18 rs. 55 kop. W tym samym czasie na jarmarku zesztorocznym posiadano zważonego chmielu 4,958 p. 13 f. (szacunek ogólny tego chmielu wynosił 93,720 rs., a przeciętny puda 18 rs. 90 kop.), a więc obecnie o 1,396 pud. 37 funt. mniej.

W dalszym ciągu dowozów na plac jarmarczny nadeszły wczoraj przed wieczorem trzy następujące partje:

Z dominium Żytno (gubernja piotrkowska) p. Jana Siemińskiego 315 p. 32 f., z dominium Mordy (powiad i gubernja siedlecka) p. Jana Zembruskiego 19 p. 6 f. i z dominium Chmielniki (powiat bobrujski, gubernja mińska) p. Witolda Stankiewicza 30 p.

Do magazynu warszawskiego kantoru Banku państwa chmiel będzie przyjmowany na skład jeszcze tylko przez dzień dzisiejszy.

Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu jarmarcznego, które się odbędzie o godz. 6-ej wieczorem, sporządzone będzie sprawozdanie z przebiegu całego jarmarku.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 27-go września 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena miesięc.
				Sztuka	rs.	Sztuka	rs.	od do	od do	
Świnie wie-prze:	1500	600	900	25	60	45	80	11	13 14 15	
miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Wół:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
opasowe	80	80	—	70	90	—	—	—	—	12 14
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	150	110	—	35	70	—	—	—	—	12
Barany	200	—	—	3	5	—	—	—	—	12 13
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ślonia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Uspokojenie średnie. Popyt za granicę mierny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Stawowiak z Katowic i Piwowarski z Beuten.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim odbyła się ósma z kolei licytacja; sprzedaż zastawów trwała od godz. 10-ej zrana do 1-ej z południa. Sprzedano 20 fantów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 726 rs., a oszacowanych na 897 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 938 rs. 30 kop.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące: nn-ry: 21,588—rs. 52 kop. 10; 21,621—rs. 22 k. 30; 21,677—rs. 49; 22,024—rs. 74 kop. 20; 22,177—rs. 38 kop. 40; 22,263—rs. 45 kop. 60; 22,703—rs. 40 kop. 40; 22,738—rs. 6 kop. 60; 22,901—rs. 40 kop. 60; 22,918—rs. 165; 22,932—rs. 37 kop. 10; 23,019—rs. 24; 23,166—rs. 27 kop. 10; 23,519—rs. 177 kop. 50; 23,547—rs. 13 kop. 40; 23,574—rs. 72 k. 10; 23,637—rs. 10 kop. 10; 23,814—rs. 24 k. 90; 23,823—rs. 7 kop. 80; 23,824—rs. 10 kop. 20.

Ogółem dotąd sprzedano już 176 zastawów, obciążonych pożyczką na ogólną sumę 4,979 rs., a oszacowanych na 6,099 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 6,654 rs. 30 kop.

Następna, t. j. dziewiąta z kolei, licytacja odbędzie się dziś od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa. Przeznaczono na sprzedaż 35 fantów, zastawionych za 851 rs. Fanty te sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie: nn-ry: 24,098 od 8 rs., 24,400 od 3 rs., 24,445 od 30 rs., 24,656 od 50 rs., 24,657 od 0 rs., 24,687 od 26 rs., 24,711 od 7 rs., 24,721 od 3 rs., 24,755 od 8 rs., 24,757 od 11 rs., 24,777 od 10 rs., 24,781 od 34 rs., 24,841 od 27 rs., 24,870 od 20 rs., 24,951 od 12 rs., 24,960 od 10 rs., 25,479 od 24 rs., 25,589 od 40 rs., 25,577 od 50 rs., 25,629 od 6 rs., 25,725 od 50 rs., 25,754 od 6 rs., 25,786 od 9 rs., 25,790 od 100 rs., 25,804 od 32 rs., 25,899 od 20 rs., 25,904 od 35 rs., 25,908 od 4 rs., 25,974 od 15 rs., 26,049 od 50 rs., 26,132 od 30 rs., 26,245 od 26 rs., 26,276 od 5 rs., 26,444 od 40 rs., 26,492 40 rs.

Z powodu świąt u izraelitów następna, t. j. dziesiąta z kolei licytacja wyznaczona została na przyszły wtorek. Z ogólnej liczby przeznaczonych na sprzedaż fantów pozostaje jeszcze 290 numerów.

Nowo otworzony SKŁAD SUKIEN I KORTÓW

Jana Kraffta

plac Teatralny (Nowosenatorska 8211, poleca wielki wybór najświeższych sezonowych materiałów na palta i garnitury męskie oraz szewioty i korci na kostjmy damskie. Ceny niskie. 1128

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 16-ym (28-ym) września 1893-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

1) Za frachtem pospiesznym: Tawli № 386, 387; Nagorje № 414; Włodawa № 1175; Lipeck № 882; Woroneż № 4872; Wysoko-Litewsk № 61; Brześć № 798.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Mironowka № 1276; Szpola № 1749; Pontajewka № 1155; Elizabetgrad № 3975, 3793; Pomożczyna № 45, 44; Nowoukraina № 977; Wierchowje № 227.

b) do Pragi (loco): Berdyczew № 818; St.-Petersburg № 38983; Biała-Cerkiew № 7304; Leopoldów № 11; Luków № 2091, 2089, 2076; Moskwa № 4092, 3719, 3562, 3497, 3988, 4031, 4109, 4110, 4139, 3621, 3713, 3715, 3952, 3561, 3498, 4078, 6030, 4080, 3657, 3663, 3668, 3679; Zolotuchino № 181; Jarosław-przystań № 26868; Orsza № 5779, 6756; Niżnij № 67660, 68718, 65732, 65736; Drezna № 3632; Orchowje № 1726; Homel № 6670.

Warszawska Szkoła Dentystyczna

Lecznica—Królewska nr 1.

Platne gabinety—Krak.-Przedm. nr 9.

Przyjęcie pacjentów od 9—4. 3638

Przy ulicy Królewskiej nr 16, obok gmachu giełdy, otworzony został:

Skład Hurtowy wyrobów dystylarni „Jeziorko”,

który poleca się względem Pp. Kupców i Handlujących.

Żubrówka, Jeziorko, Siwucha, Żytniówka, Redłówka etc.



NAJPOPULARNIEJSZY ROCZNIK KRAJOWY

zawrże w wydaniu na rok 1894, oprócz działu literackiego, nut, zadań do nagrody, planów i t. d. te wszystkie informacje, jakie dla każdego mieszkańca zarówno Warszawy jak kraju całego są niezbędne.

Równocześnie wydawnictwo „Kalendarza”, pragnąc zachęcić olbrzymią liczbę swoich zwolenników do skrupulatniejszego przeglądania i odczytywania anonsów, w roczniku zawartych, wprowadza w wydaniu przyszłorocznym niebywałą dotąd w książkach tego rodzaju **NOWOSC**, mianowicie: **NA KAŻDEJ KARCIE ANONSÓW** umieszcza **SATYRY** i **HUMORESKI** pióra pierwszorzędných humorystów i satyryków tutejszych. 1112

Ze nowości taka dla pp. fabrykantów, kupców i przemysłowców, których anonsy znajdują się mają w „Kalendarzu”, będzie pożyteczna, zapewnić nie trzeba, wydawnictwo zatem donosi, iż wyszła dotąd z pod prasy arkusze ogłoszeń, w których nowości ta jest wprowadzona, znajdują się już w posiadaniu wszystkich osób, przyjmujących ogłoszenia do tegoż „Kalendarza”, jako **arkusze okazowe**.

Biurowo „Kalendarza” w Warszawie: Kotzebue 2.

LECZNICA

specjalna chorób zębów i jamy ustnej.

Operacje, leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Przyjmują doktorowie i dentyści codziennie i w święta od 10—6-ej. **Marszałkowska 109.** 4031

— Zawiadamiając WP. że wyłączną reprezentację kopalni zagdańskiego kamienia ciosowego powierzyłem firmie **Łoziński i Symonowicz** w Warszawie Widok nr 7; mam zaszczyt upraszać o zwracanie się do wymienionej firmy z wszelkimi zamówieniami.

Z poważaniem

KAROL ZAMOŚCIK.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy zaszczyt zawiadomić WP., że przyjmujemy zamówienia na wszelkie wyroby z białego i czerwonego zagdańskiego kamienia jakoto: **schody, posadzki, płyty chodnikowe, podesty** itd. z ułożeniem na miejscu roboty, jak również w blokach nieobrobionych.

Zwracamy uwagę na wyjątkową trwałość zagdańskiego kamienia.

Z poważaniem

Łoziński i Symonowicz

4212 Warszawa, Widok 7, telefonu nr 753.

Nowa Gwiazda. Bielańska 5.

W sobotę, d. 18 (30) września i dni następnych **KONCERT** 4214

Wiedeńskiej Damskiej Orkiestry.

pod kierunkiem **Adama Schmiedla**.

Początek o godz. 8, w niedzielę o 7 wieczorem.

Wejście bezpłatne.

Niezależnie od tego w niedzielę koncert od 12—3.

Publiczność miasta Łodzi i jej okolic zawiadamiamy, że otworzyliśmy w Łodzi

Agenturę „Gazety Polskiej”

której kierownictwo powierzyliśmy p. Wandzie Rościszewskiej.

Agentura „Gazety Polskiej” w Łodzi mieści się tymczasowo przy ulicy Zielonej nr 5, zaś od 1-go października przy ulicy Dzielnej pod nr 4, dom S. Ejnsera.

Agentura „Gazety Polskiej” w Łodzi przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do „Gazety Polskiej”

JADWIGA PRZEWÓSKA właścicielka żeńskiej szkoły rzemiosł, Niecała 10, powróciła z zagranicy. 4213